

Sygn. akt II W 1059/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2016 roku

Sąd Rejonowy w Płocku Wydział II Karny Sekcja ds. wykroczeniowych w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Kondziewski

Protokolant st. sekr. sąd. Ewa Śródka

bez udziału oskarżyciela publicznego

w obecności oskarżycielki posiłkowej G. O.

po rozpoznaniu dnia 14.09. i 22.09.2016r. sprawy przeciwko **A. O. synowi K. i J. z domu K. urodzonemu (...)**
w W. obwinionemu o to, że:

1. w dniu 17 stycznia 2016 r około godz. 16:00 poprzez dobijanie się do drzwi uszkodził zamek w drzwiach wejściowych do mieszkania , znajdującego się w P. przy ul. (...). Wartość ogólna strat 304,50 zł, na szkodę G. O.

- tj. za wykroczenie z art. 124§1 kw

2. w tym samym dniu w godzinach wieczornych złośliwie niepokoił G. O. poprzez dwukrotne wrzucenie petardy na jej balkon, tj. przy ul. (...) w P.

- tj. za wykroczenie z art. 107 kw

ORZEKA:

Obwinionego **A. O.** uniewinnia od popełnienia zarzucanych mu czynów, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

POUCZENIE

1. Od wyroku sądu pierwszej instancji służy stronom apelacja (art. 103 § 2 k.p.w.).b)

2. Wyrok można zaskarżyć w całości lub części (art. 103 § 4 k.p.w.).

3. Apelację wnosi się na piśmie w zawitym terminie 7 (siedmiu) dni od daty otrzymania wyroku wraz z uzasadnieniem.b) W wypadku, gdy uzasadnienie wyroku zostało przedstawione wyłącznie w formie ustnej, apelację wnosi się na piśmie w terminie zawitym 7 (siedmiu) dni od daty otrzymania wyroku wraz z przekładem tego uzasadnienia. Wniesienie apelacji przed upływem terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku albo wniosku o przekład uzasadnienia wyroku przedstawionego w formie ustnej wywołuje skutki wskazane odpowiednio w art. 35 § 1 k.p.w. albo art. 82 § 7 k.p.w. (wniosek o uzasadnienie wyroku bądź sporządzenie przekładu uzasadnienia wyroku przedstawionego w formie ustnej, sporządzenie uzasadnienia bądź przekładu uzasadnienia przez sąd, doręczenie uzasadnienia bądź przekładu uzasadnienia) i podlega rozpoznaniu; można ją uzupełnić w terminie 7 (siedmiu) dni (art. 105 § 1-2 k.p.w. i art. 122 § 2 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Czynność procesowa dokonana po upływie terminu zawitego jest bezskuteczna (art. 122 § 1 k.p.k.w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Do biegu terminu nie wlicza się dnia, od którego liczy się dany termin. Jeżeli koniec terminu przypada na dzień uznany przez ustawę za dzień wolny od pracy, czynność można wykonać następnego dnia (art. 123 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Termin jest zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej, w polskim urzędzie konsularnym lub złożone przez żołnierza w dowództwie jednostki wojskowej albo przez osobę pozbawioną wolności w administracji odpowiedniego zakładu, a przez członka załogi polskiego statku morskiego - kapitanowi statku (art. 124 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Jeżeli niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, strona w zawitym terminie 7 (siedmiu) dni od daty ustania przeszkody może zgłosić wniosek o przywrócenie terminu, dopełniając jednocześnie czynności, która miała być w terminie wykonana; to samo stosuje się do osób nie będących stronami (art. 126 § 1 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

4. Apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).
5. Apelację co do kary uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych (art. 447 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).
6. Apelację co do środka karnego uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o środkach karnych. Zaskarżyć można również brak rozstrzygnięcia w przedmiocie środka karnego (art. 447 § 3 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).
7. W apelacji można podnosić zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić przedmiotu zażalenia (art. 447 § 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).
8. Podstawą apelacji nie może być błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia, oraz rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, związane z treścią zawartego porozumienia w sprawie wydania wyroku skazującego, wymierzenia określonej kary lub środka karnego lub rozstrzygnięcia w przedmiocie poniesienia kosztów procesu (art. 447 § 5 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).
9. Prezes sądu pierwszej instancji odmówi przyjęcia apelacji, jeżeli apelacja zostanie wniesiona po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalna z mocy ustawy (art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).
10. (inne informacje wskazane przez sąd, nieuwzględnione w pkt 1-9)c)

Wyjaśnienie:

W treści pouczenia, w nawiasach wskazano podstawę prawną danego twierdzenia; użyty skrót "k.p.k." oznacza ustawę z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego, której tekst został zamieszczony w Dzienniku Ustaw z 1997 r. Nr 89, poz. 555 i niektórych Dziennikach opublikowanych później; skrót "k.p.w." oznacza ustawę z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, której tekst został zamieszczony w Dzienniku Ustaw z 2013 r. poz. 395 oraz niektórych Dziennikach opublikowanych później.

- a) stosuje się w sprawach o wykroczenia, z wyłączeniem spraw o wykroczenia skarbowe
- b) uwzględnia się, o ile ustawa nie stanowi inaczej
- c) uwzględnia się, o ile sąd tak postanowi

Sygn. akt II W 1059/16

UZASADNIENIE

Oskarżyciel publiczny - Komendant Miejski Policji w P., wniósł o ukaranie A. O. za to, że:

1. w dniu 17 stycznia 2016 r około godz. 16:00 poprzez dobijanie się do drzwi uszkodził zamek w drzwiach wejściowych do mieszkania, znajdującego się w P. przy ul. (...). Wartość ogólna strat 304,50 zł, na szkodę G. O., tj. za wykroczenie z art. 124§1 kw

2. w tym samym dniu w godzinach wieczornych złośliwie niepokoił G. O. poprzez dwukrotne wrzucenie petardy na jej balkon, tj. przy ul. (...) w P., tj. za wykroczenie z art. 107 kw.

Na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

16 stycznia 2016 r. A. O. otrzymał od byłej żony G. O. wiadomość, aby w dniu następnym o 15.00 przyszedł do jej mieszkania w P. przy ul. (...). G. O. nie wskazała jednak, w jakim celu ma się on zjawić. Z uwagi na wcześniejsze kłopoty, jakie sprawiała mu była żona, A. O. poprosił sąsiadów z bloku przy ul. (...) - K. Z. oraz J. G., aby przyszli pod mieszkanie żony w dniu następnym, gdy sam tam przyjdzie. Ponadto poinformował byłą żonę, iż przyjdzie o godz. 16.00. W dniu 17 stycznia 2016r. A. O. przyszedł do mieszkania swej byłej żony i w obecności zawezwanych sąsiadów zapukał do drzwi mieszkania G. O., ta jednak go nie wpuściła. W związku z tym A. O. opuścił blok i tego dnia już tam nie wrócił.

A. O. nie przyznał się do zarzuconych mu czynów. Potwierdził, że we wskazanym dniu przyszedł do mieszkania byłej żony na jej prośbę, myśląc że może mieć do odbioru jakąś korespondencję czy inne rzeczy. Z ostrożności poprosił sąsiadów, aby byli przy tym obecni, gdyż była żona wielokrotnie uprzykrzała mu życie. Zaprzeczył, iż miałby uszkodzić zamek w drzwiach do mieszkania, zaprzeczył też, by rzucił petardy na balkon mieszkania G. O..

Pokrzywdzona G. O. zeznała, iż jej były mąż A. O. zaczął nagle dobijać się do jej mieszkania, co czynił w obecności sąsiadów. Poprosiła A. O. o odejście, mimo tego ten klatki nie opuścił. Z powodu tego zajścia zadzwoniła do znajomej E. M., by przyszła do niej do mieszkania, albowiem obawia się byłego męża. Gdy E. M. przyszła, powiedziec miała, że uszkodzony jest zamek, zaś wtedy pokrzywdzona drzwi obejrzała i również stwierdziła brak osłony na zamku. Wezwała więc policję. Wieczorem natomiast, gdy G. O. była już sama w mieszkaniu i kładła się spać, usłyszała huk petard rzuconych na jej balkon.

Z kolei funkcjonariusz policji, który przybył na wezwanie - A. M. zeznał, iż został wezwany w sprawie uszkodzenia drzwi w mieszkaniu G. O., jednak nie stwierdził żadnych uszkodzeń drzwi lub zamka.

Świadek K. Z. zeznała, iż została poproszona przez obwinionego, aby przyszła pod mieszkanie G. O., gdy on przyjdzie na prośbę byłej żony. Gdy stanęli przed drzwiami G. O., A. O. pukał do drzwi nie został jednak wpuszczony. Świadek wskazała jednoznacznie, że zamek nie został uszkodzony, nie słyszała też w godzinach wieczornych jakichkolwiek hałasów pochodzących od odpalanych petard.

Również J. G. wskazał, że został poproszony by być świadkiem i zeznał, iż stali na klatce we trójkę, A. O. pukał do mieszkania byłej żony, ta jednak drzwi nie otworzyła i powiedziała by odszedł. Wieczorem świadek również nie słyszał żadnych hałasów, huków.

Natomiast E. M. zeznała, że z opowiadań pokrzywdzonej wie, iż jest ona wykorzystywana przez byłego męża, pogardzana, aczkolwiek nie była świadkiem takich sytuacji. W dniu 17 stycznia została poproszona przez pokrzywdzoną by do nie przyszła, bo nachodził ją były mąż. Gdy świadek przyszła, zobaczyła, że nie ma zaślepki na zamku, w związku z czym pokrzywdzona zadzwoniła na policję. Świadek zeznała, że tej nocy nocowała u pokrzywdzonej, noc przebiegła spokojnie, później wskazała, że nie nocowała. Nadto świadek wskazała, że pokrzywdzona wiele opowiadała jej o swoich przeżyciach i kłopotach z mężem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyjaśnień obwinionego oraz zeznań świadków K. Z., J. G. oraz A. M.. Wszyscy ci świadkowie jednoznacznie stwierdzili, iż na drzwiach nie było żadnych uszkodzeń. Nadto mieszkający w bloku pokrzywdzonej sąsiedzi zaprzeczyli, by tego wieczoru były odpalane jakieś race oraz wskazali, iż G. O. uprzykrza

życie byłemu mężowi. Z uwagi na jednoznaczność i logiczność twierdzeń świadków oraz obwinionego odnośnie braku uszkodzeń zamka, Sąd uznał, iż takie uszkodzenie w ogóle nie miało miejsca, a całe zajście w dniu 17 stycznia przed drzwiami mieszkania pokrzywdzonej przebiegało tak, jak przedstawił to A. O.. Uznać też należało, że w godzinach wieczornych czy też nocnych nikt nie rzucił odpalonych petard na balkon G. O., skoro najbliżsi sąsiedzi jednoznacznie wskazali, że wieczór i noc były spokojne. Gdyby bowiem takie petardy były odpalane, na pewno fakt taki sąsiedzi by stwierdzili.

Sąd stwierdził, że nie sposób w zeznaniach powołanych świadków czy wyjaśnieniach obwinionego doszukać się elementów, które wskazywałyby, iż świadkowie zeznają nieprawdę - tendencyjnie i na korzyść obwinionego. Wprawdzie sąsiedzi są w bliskich kontaktach z obwinionym, jednak zbieżność ich twierdzeń ze spostrzeżeniami funkcjonariusza policji - osoby najbardziej obiektywnej, osobiście niezainteresowanej ostatecznym rozstrzygnięciem sprawy, powoduje, że wyjaśnienia obwinionego oraz sąsiadów mają walor całkowitej wiarygodności.

Diametralnie inaczej należy ocenić zeznania G. O., a także E. M.. Twierdzenia pokrzywdzonej są całkowicie gołosłowne, a jej postawa wobec byłego męża naznaczona jest złośliwością, chęcią uprzykrzenia mu życia. Zwrócić należy również uwagę, iż pokrzywdzona swoimi problemami obarcza również znajomą E. M., która pozostając pod przemożnym wpływem ciągłych opowiadań pokrzywdzonej o tym, jak była przez męża prześladowana, niepokoiona, wykorzystywana, przyjmuje je jako własną ocenę sytuacji, chociaż w rzeczywistości bezpośrednim świadkiem takich zdarzeń w ogóle nie była. Wskazać też należy, iż świadek E. M. jest osobą w bardzo podeszłym wieku, ma więc problemy z właściwym postrzeganiem i oceną zdarzeń. Z tych względów zeznań świadka nie można uznać za wiarygodne. Taką ocenę należy również wystawić twierdzeniom pokrzywdzonej. W szczególności wskazać należy, iż pokrzywdzona wcale nie naprawiała zamka po wizycie byłego męża 17 stycznia, nie wymieniała go również, skoro przedstawiony przez nią paragon pochodzi z 5 grudnia 2015 roku (vide k. 2) i dotyczy zamka, który w chwili zdarzeń z 17 stycznia długo już w drzwiach był zamontowany.

Sąd zważył co następuje:

Przeprowadzone postępowanie nie dostarczyło zdaniem Sądu dowodów na to, iż obwiniony dokonał jakiegokolwiek uszkodzenia drzwi czy zamka w drzwiach do mieszkania G. O. (zarzut z art. 124§1 kw). Brak jest również dowodów na to, by miał on rzucić petardy na balkon pokrzywdzonej i tym sposobem wzbudzać u niej niepokój (zarzut z art. 107 kw). Postawa pokrzywdzonej świadczy raczej o tym, iż to obwiniony jest celem ciągłych pretensji i roszczeń ze strony byłej żony.

Skoro zatem Sąd uznał, że A. O. w dniu 17 stycznia 2016 roku przyszedł do mieszkania G. O. wyłącznie na jej prośbę, po czym nie wpuszczony do mieszkania byłej żony, spokojnie opuścił blok i udał się do domu, to stwierdzić trzeba, że żadne z zachowań, o które został obwiniony, nie miało miejsca.

W tych okolicznościach, Sąd mógł orzec tylko w jeden słuszny sposób - uniewinniając obwinionego od popełnienia zarzucanych mu wykroczeń.

W związku takim rozstrzygnięciem sprawy kosztami postępowania należało obciążyć Skarb Państwa.